

# Czesław Jaworski

---

## Pytania i odpowiedzi prawne

---

Palestra 15/5(161), 81-87

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

która uprawnia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego do zaskarżenia wyroku tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie (a więc kwestia kary jest tu niejako wyrzucona poza nawias uprawnień pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, a tym samym nie może on mieć żadnych uprawnień w postępowaniu wykonawczym).

Ad 2. Co się tyczy kosztów zastępstwa adwokackiego, Sąd Najwyższy w swej uchwale z dnia 10 września 1970 roku VI KPZ/20/70<sup>3</sup> wyraził pogląd, iż oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego od oskarżonego, w stosunku do którego wydany został wyrok skazujący. Na podstawie powyższej uchwały pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego ma prawo złożyć spis kosztów zastępstwa i koszty te muszą być uwzględnione w wyroku.

Jak wynika z uzasadnienia powyższej uchwały, podstawą do takiego stanowiska jest norma art. 80 k.p.k. Uzasadnienie to jest więc dodatkowym argumentem przemawiającym za tym, że w kwestii dotyczącej pełnomocnictwa należy sięgnąć do przepisów k.p.c. i wyprowadzić stąd wnioszek o uprawnieniach pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

<sup>3</sup> OSNKW z 1970 r. nr 12, poz. 167.

## **PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE**

### **PYTANIE:**

Czy krawiec pełniący funkcję kierownika usługowego punktu krawieckiego na podstawie umowy o zryczałtowanym rozrachunku z wielobranżową spółdzielnią pracy podlega ochronie prawnej przewidzianej w art. 236 i 233 k.k. jako funkcjonariusz publiczny?

Pytanie, opracowane przez adw. Jana Kusztela, uzupełnione zostało następującymi stwierdzeniami:

Umowa o prowadzenie punktu usługowego na zryczałtowanym rozrachunku jest umową szczególną, wykazującą poważne odrebności w stosunku do normalnej umowy o pracę. Kierownik takiego punktu pełni wprawdzie funkcje kierownicze, ale nie pobiera ze spółdzielni stałego wynagrodzenia. Dochód jest tu wypracowany przez całą załogę, łącznie z kierownikiem punktu, w postaci osobiście wykonywanych usług. Za kierownictwo pobiera on jedynie dodatek wynoszący 10%, reszta zaś wpływów jest dzielona równo między wszystkich pracowników punktu, a zatem kierownik punktu też bierze w tym udział. Czynniki za lokal jest płacony z wpływów za usługi do kasy spółdzielni razem z przewidzianym w umowie miesięcznym ryczałtem. Punkt usługowy, a tym samym i jego kierownik, nie jest obowiązany do prowadzenia żadnych ksiąg ani żadnych raportów.

W tych warunkach nasuwają się według adw. Kusztela wątpliwości co do tego, czy kierownik takiego punktu usługowego jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 120 § 11 k.k.

### **ODPOWIEDŹ:**

Nadesłane pytanie, aczkolwiek związane tylko z jedną z kategorii osób wymienionych w § 11 art. 120 k.k., wymaga szerszego omówienia, a w szczególności zastanowienia się nad zmianami, jakie wprowadził kodeks karny z 1969 r.

w porównaniu z kodeksem karnym z 1932 r. w zakresie uregulowania tzw. przestępstw urzędniczych oraz zastanowienia się nad wnioskami wypływającymi z tych zmian.

I. Kodeks karny z 1932 r. w części ogólnej nie zawierał żadnej definicji związanej z pojęciem „urzędnika”, mimo że projekt k.k. w redakcji Komisji Kodyfikacyjnej określał „urzędnika” jako osobę pełniącą funkcje publiczne w imieniu państwa lub samorządu.

Pominięcie tego wyjaśnienia w tekście kodeksu spowodowało, że kodeks karny z 1932 r. pozbawiony był jednoznacznego określenia pojęcia „urzędnika” jako podmiotu i jako przedmiotu przestępstwa. Ograniczono się jedynie, i to tylko w części szczególnej, do podania, kto może być podmiotem przestępstwa urzędniczego (art. 292).

Zmiana warunków ustrojowych po roku 1945, rozszerzenie zadań i funkcji państwa, zwłaszcza w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez państwo w ramach sektora gospodarki uspołecznionej, miała zasadniczy wpływ na rozszerzenie zakresu podmiotów przestępstw urzędniczych określonych dotychczas w art. 292 k.k. Znalazło to dobitny wyraz w przepisie o tajemnicy państwowej i służbowej. Przepisy te wyraźnie powiększyły krąg osób ponoszących odpowiedzialność karną przewidzianą dla urzędników.

Charakterystyczną cechą ustawodawstwa karnego obowiązującego do dnia 31.XII. 1969 r. było to, że obowiązujące przepisy art. 292 k.k., art. 46 m.k.k. i art. 12 cyt. dekretu o tajemnicy państwowej i służbowej określały stosunkowo szeroki krąg podmiotów przestępstw urzędniczych, natomiast żaden z obowiązujących przepisów nie precyzował pojęcia „urzędnika” jako przedmiotu ochrony prawnej.

Brak ustawowego uregulowania był przyczyną, że zasadniczej wagi problem, a mianowicie to, kogo należało uważać za „urzędnika” jako przedmiot ochrony prawnej, pozostawiono do rozstrzygnięcia doktrynie i orzecznictwu.

Doktryna prawa karnego materialnego, jak również judykatura Sądu Najwyższego reprezentowała różne, często całkowicie odmienne poglądy na ten temat.

Prof. S. Śliwiński na podstawie wykładni art. 292 k. w związku z art. 91 § 5 k.k. doszedł do wniosku, że „urzędnikiem” dla całości dziedziny prawa karnego jako przedmiotem ochrony prawnej jest tylko osoba pozostająca w służbie państwa lub samorządu, jak również osoba wojskowa. Osoba pozostająca w służbie państwa lub samorządu wyposażona była w pewien istotny zakres władztwa, a rysem charakterystycznym tej osoby był właśnie ten stosunek służbowy do państwa lub samorządu.<sup>1</sup>

Podobne stanowisko reprezentował prof. W. Wolter.<sup>2</sup> W „Kodeksie karnym z komentarzem” (rok wyd. 1938) prof. J. Makarewicz wyraził całkowicie odmienny pogląd, pisząc na ten temat, co następuje: „Wprawdzie art. 292 wspomina tylko o karach przewidzianych w rozdziale XLI (przestępstwa urzędnicze) mających znaleźć zastosowanie nie tylko u urzędników (państwowych czy samorządowych), to jednak logika nakazuje wysnuć wniosek, że tam gdzie daną jednostkę uważa się za możliwy podmiot przestępstwa urzędniczego, tam uważa się ją również za możliwy przedmiot przestępstwa przeciwko władzom i urzędom,

<sup>1</sup> S. Śliwiński: Prawo karne materialne, Warszawa 1946, str. 25.

<sup>2</sup> W. Wolter: Przestępstwo z art. 286 k.k. w związku z art. 46 m.k.k., „Państwo i Prawo” 1964 r., nr 4.

o ile ustawa wyraźnie tego nie wyklucza jak w art. 128" (str. 363). Zdaniem prof. J. Makarewicza, pomiędzy pojęciem „urzędnika” jako podmiotu przestępstwa a pojęciem „urzędnika” jako przedmiotu ochrony prawnej powinna istnieć harmonia i współzależność, pojęcie „urzędnika” powinno obejmować tę samą grupę osób zarówno z punktu widzenia odpowiedzialności karnej jak i wzmożonej ochrony prawnej.

Orzecznictwo przedwojenne (podobnie i jak prof. Śliwiński), opierając się na interpretacji art. 292 w powiązaniu z art. 91 § 5 k.k., przez „urzędnika” jako przedmiot ochrony prawnej traktowało jedynie osobę pozostającą w służbie państwa lub samorządu, jak również osobę wojskową.

Inny komentator kodeksu karnego, prof. M. Siewierski, opowiadał się za jeszcze innym uregulowaniem tego problemu. Na pytanie, czy wszyscy funkcjonariusze ponoszący odpowiedzialność karną jak urzędnicy (art. 292 k.k., art. 46 m.k.k.) korzystają jednocześnie ze szczególnej ochrony prawnej, jeżeli czyn przestępny skierowany jest przeciwko nim, gdy występują w charakterze funkcjonariuszy publicznych, prof. Siewierski udzielił odpowiedzi negatywnej.<sup>3</sup> Wydaje się, że M. Siewierski wypowiadał się za szerszym rozumieniem pojęcia „urzędnika” jako przedmiotu ochrony prawnej, niż to czynił S. Śliwiński.

Odmienność zapatrywań przedstawicieli doktryny oraz brak formalnych podstaw do przeprowadzenia ścisłej linii podziału co do przyznania lub odmowy przyznania uprawnień do szczególnej ochrony prawnej poważnej części podmiotów przestępstw urzędniczych prowadziły często w praktyce do dowolnych interpretacji, czego najlepszym dowodem było niekonsekwentne orzecznictwo Sądu Najwyższego w okresie powojennym.<sup>4</sup> Dla przykładu wystarczy tu powołać, że w świetle wyroku SN z dnia 5.XII.1962 r. III K 569/60 (OSPika z 1964 r., nr 3, poz. 64) kierowniczka hotelu robotniczego w czasie pełnienia swych obowiązków służbowych korzystała z ochrony prawnokarnej przewidzianej w art. 132 k.k., natomiast zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8.X.1959 r. VI KO 97/59 (OSPika z 1960 r., nr 6, poz. 159) kierownik zakładu gastronomicznego nie korzystał z ochrony prawnej przewidzianej w rozdz. XXI k.k., a w szczególności z art. 132 i 133.

Ta pobieżna i skrótowa prezentacja stanowisk przedstawicieli doktryny oraz zmienne orzecznictwo pozwalają na wysunięcie zasadniczego wniosku, że w świetle przepisów kodeksu karnego z 1932 r. pomiędzy pojęciem „urzędnika” jako podmiotu przestępstwa a pojęciem „urzędnika” jako przedmiotu ochrony prawnej nie istniała harmonia i współzależność, że część podmiotów przestępstw urzędniczych nie korzystała ze szczególnej ochrony prawnej. Wydaje się, że poprzednia praktyka stosowana na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. miała pewien wpływ na wątpliwości wyrażone w postawionym pytaniu przez adw. J. Kuzstela.

II. W przeciwieństwie do kodeksu karnego z 1932 r. obecnie obowiązujący kodeks karny zupełnie inaczej ujmuje całą problematykę tzw. przestępstw urzędniczych. Słusznie podkreśla się, że jest dominującym zagadnieniem na to, iż kodeks karny zastąpił nazwę „urzędnik” wyrażeniem „funkcjonariusz publiczny” (choć i ta zmiana ma poważne znaczenie), ale przede wszystkim istotna zmia-

<sup>3</sup> M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, Warszawa 1958, str. 168—169.

<sup>4</sup> D. Berger-Pleńska: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.XII.1962 r., OSPika 1964 r., str. 143—145.

na w systematyce przepisów, która pociąga za sobą inne niż dotychczasowe stosowanie przepisów części szczególnej.<sup>5</sup>

Kodeks karny w art. 120 § 11 wyjaśnia pojęcie „funkcjonariusza publicznego”. Wyjaśnienie to polega na podaniu oznaczeń nazwy („funkcjonariusz publiczny”) i — jak wywodzi prof. W. Wolter — ma charakter definicji regulującej, wiążącej w ramach kodeksu karnego, a rzutuującej z mocy art. 121 także na inne przepisy karne.<sup>6</sup> Na podstawie tych oznaczeń kodeks karny wymienia 7 kategorii osób, które ze względu na posiadane cechy są funkcjonariuszami publicznymi. Osoby te można zakwalifikować do 3 następujących grup:

Do pierwszej zalicza się osoby, które korzystają z określonego tytułu, jak np. sędzia, ławnik, prokurator, poseł czy radny.

Wspólnym przymiotem osób zaliczanych do drugiej grupy jest rodzaj pełnionej służby. Występuje tu więc osoba będąca pracownikiem administracji państwowej, osoba pełniąca czynną służbę wojskową oraz inna osoba korzystająca z mocy przepisu szczególnego z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych.

Trzecią wreszcie grupę tworzą pozostałe osoby wymienione w § 11 art. 120, których szczególna odpowiedzialność nakazała ustawodawcy zaliczyć je do funkcjonariuszy publicznych. Są to więc: osoby zajmujące kierownicze stanowisko w państwowej jednostce organizacyjnej, organizacji spółdzielczej lub innej organizacji społecznej ludu pracującego, osoby pełniące funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością w tych organizacjach, osoby szczególnie odpowiedzialne za ochronę porządku lub bezpieczeństwa publicznego albo też za ochronę mienia społecznego.<sup>7</sup>

Przepis art. 120 § 11 znajduje się w rozdz. XVII w części ogólnej k.k. Fakt umieszczenia definicji funkcjonariusza publicznego w części ogólnej k.k. pozwala na stwierdzenie, że wszystkie przepisy części szczególnej k.k. traktujące o funkcjonariuszu publicznym odnoszą się do tych osób, które określa wspomniana definicja.

Przez umieszczenie uregulowanych w k.k. z 1932 r. przestępstw przeciwko władzom i urzędom (rozdz. XXI) i przestępstw urzędniczych (rozdz. XLI) w jednym rozdziale zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych” (rozdz. XXXII k.k.) ustawodawca bardzo wyraźnie podkreślił istnienie ścisłego związku pomiędzy wzmoczoną ochroną przed bezprawnymi atakami na osobę funkcjonariusza publicznego oraz surowszą odpowiedzialnością karną funkcjonariusza publicznego, gdy dopuszcza się on czynów przestępnych związanych z wykonywaniem funkcji publicznej. Oznacza to, że te same osoby, które podlegają surowszej odpowiedzialności karnej (podmioty przestępstw), korzystają jednocześnie ze wzmoczonej ochrony prawnej (przedmiot ochrony prawnej), jeżeli art. 120 § 11 k.k. uznaje te osoby za funkcjonariuszy publicznych.<sup>8</sup>

<sup>5</sup> A. Spotowski: Pojęcie funkcjonariusza publicznego w projekcie kodeksu karnego a pojęcie urzędnika w obowiązujących przepisach, „Państwo i Prawo” 1968 r., nr 8/9, str. 303—310.

<sup>6</sup> W. Wolter: Odpowiedzialność karna osób pełniących funkcje publiczne, „Państwo i Prawo” 1969 r., nr 6, str. 961—972.

<sup>7</sup> E. Szwedek: Pojęcie funkcjonariusza w nowym kodeksie karnym, „Nowe Prawo” 1970 r., nr 1, str. 18—27.

<sup>8</sup> A. Spotowski: op. cit.

Każdy zatem funkcjonariusz publiczny, który jest podmiotem przestępstwa, korzysta jednocześnie ze szczególnej ochrony prawnej przyznawanej osobom pełniącym funkcje publiczne w trakcie wykonywania tych funkcji.

Kodeks karny z 1969 r. zrealizował więc postulat J. Makarewicza o identyczności zakresów podmiotu przestępstwa „urzędniczego” i przedmiotu oceny prawnej przewidzianej dla „urzędników”. Pomijając interesującą i bogatą problematykę związaną z bliższą analizą pojęcia funkcjonariusza publicznego (w aspekcie wszystkich siedmiu kategorii osób) i z odpowiedzialnością karną osób pełniących funkcje publiczne oraz omówienie odpowiednich przepisów części szczególnej, przechodzę do scharakteryzowania najistotniejszych kwestii związanych z postawionym na wstępie pytaniem.

III. W ust. 3 § 11 art. 120 ustawa zalicza do kręgu funkcjonariuszy publicznych osobę zajmującą kierownicze stanowisko lub osobę pełniącą funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością w państwowej jednostce organizacyjnej, organizacji spółdzielczej lub innej organizacji społecznej ludu pracującego. W przepisie tym zwraca uwagę określenie „w innej” państwowej jednostce organizacyjnej itd. Chodzi tu niewątpliwie o wyłączenie wszystkich organów administracji państwowej (por. ust. 1 § 11 art. 120 k.k.). „Inną” państwową jednostką organizacyjną będą przede wszystkim przedsiębiorstwa państwowe oraz instytucje państwowe nie będące przedsiębiorstwami.

Do jednostek organizacji spółdzielczej należy zaliczyć wszystkie organizacje spółdzielcze objęte ustawą z dnia 17.II.1961 r. o spółdzielniach i ich związkach.

Wielobranżowa spółdzielnia pracy jest spółdzielnią pracy w rozumieniu art. 122 i nast. cyt. ustawy, a więc jest również jednostką organizacji spółdzielczej wymienioną w ust. 3 § 11 omawianego przepisu.

Do organizacji społecznej ludu pracującego wypada zaliczyć organizacje wymienione w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13.VII.1965 r. (M.P. Nr 37, poz. 213) w sprawie ustalenia wykazu organizacji społecznych ludu pracującego, które mogą wytaczać powództwa na rzecz obywateli oraz których przedstawiciele mogą występować jako pełnomocnicy procesowi. Będą to: związki zawodowe, Liga Kobiet, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Polski Związek Głuchych, Polski Związek Niewidomych, Związek Inwalidów Wojennych PRL, Zjednoczony Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Towarzystwo Trzeźwości Transportowców. Sądzę, że do organizacji tych można zaliczyć jeszcze i inne organizacje, jak Liga Obrony Kraju, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację czy Związek Harcerstwa Polskiego, które spełniają podobne zadania i funkcje społeczne.

Porównanie ustępu pierwszego z ustępem drugim § 11 prowadzi do konkluzji, że kodeks karny wyraża dwie odmienne zasady. W stosunku więc do pracowników administracji państwowej przyjmuje się zasadę, że każdy pracownik administracji państwowej jest funkcjonariuszem publicznym z wyjątkiem osób pełniących tylko czynności usługowe. Natomiast dla pracowników innych instytucji państwowych, społecznych i organizacji spółdzielczych ustalono zasadę, że tylko ci spośród tych pracowników są funkcjonariuszami społecznymi, którzy zajmują kierownicze stanowiska lub pełnią funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością.

Zachodzi tu zatem odwrotność sytuacji. Pracownicy administracji państwowej,

w porównaniu z pracownikami innych państwowych jednostek organizacyjnych, organizacji spółdzielczych lub organizacji społecznych ludu pracującego, są z reguły funkcjonariuszami publicznymi, a nie są nimi wyjątkowo tylko wówczas, gdy pełnią czynności wyłącznie usługowe. Przez czynności usługowe rozumie się takie czynności, które nie mają związku z merytorycznymi kompetencjami organu administracji państwowej, zadaniem zaś ich jest umożliwienie funkcjonowania tych organów, między innymi przez zapewnienie odpowiednich warunków (np. czystości pomieszczeń, ogrzewania, udogodnień w pracy itp.).<sup>9</sup> Natomiast osoby wymienione w ust. 3 — jak to podkreśla prof. W. Wolter<sup>10</sup> — tworzą kategorię funkcjonariuszy publicznych wyjętą z szerokiego zbioru pracowników wskazanych wyżej jednostek i organizacji. Innymi słowy, wyłączone tu wszystkie osoby nie zajmujące stanowisk kierowniczych oraz osoby nie pełniące funkcji związanych ze szczególną odpowiedzialnością.

Zwężenie kręgu tych pracowników jednostek państwowych, organizacji spółdzielczych lub społecznych tylko do osób zajmujących kierownicze stanowiska lub osób pełniących funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością wskazuje na intencję ustawodawcy oraz stanowi zakaz stosowania dalszej wykładni ścieśniającej. Prowadzi to do bardziej ogólnego wniosku, że każda osoba będąca pracownikiem przedsiębiorstwa państwowego, instytucji państwowej, organizacji spółdzielczej lub organizacji społecznej ludu pracującego i zajmująca kierownicze stanowisko lub pełniąca funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością, jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 120 § 11 k.k.

Autor pytania przykłada istotne znaczenie do charakteru umowy, jaka łączy kierownika punktu usługowego z wielobranżową spółdzielnią pracy. Wypada więc zastanowić się nad tą kwestią, ujętą bardziej ogólnie. Będzie tu chodzić mianowicie o rozstrzygnięcie, czy dla przyjęcia, iż dana osoba zajmuje kierownicze stanowisko, ma zasadnicze znaczenie sposób powołania jej na to stanowisko oraz forma zapłaty.

Na gruncie przepisów kodeksu karnego z 1932 r. ustalili się w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądy, że dla oceny, czy dana osoba jest urzędnikiem, nie ma decydującego znaczenia istota prawna stosunku pracownika do jego pracodawcy ani charakter umowy o pracę. Rozstrzygające znaczenie miała sama czynność pracownicza, rodzaj i zakres obowiązków pracownika.<sup>11</sup>

Sądzą, że pogląd ten zostanie recypowany także pod rządami obecnego kodeksu karnego. Do zajęcia tego rodzaju stanowiska upoważnia przede wszystkim to, że zarówno kodeks karny z 1932 r. jak i kodeks karny z 1969 r. pomijają całkowicie czynnik formalny, jakim jest powołanie do służby lub do kręgu osób określonych w ust. 1 lub 3 § 11 art. 120. Ustawodawca kładzie nacisk nie na formę powołania, ale wymaga, aby osoba ta była pracownikiem administracji państwowej, aby zajmowała kierownicze stanowisko lub pełniła funkcje związane ze szczególną odpowiedzialnością. Akcentuje się nie to, w jaki sposób dana osoba stała się pracownikiem administracji państwowej lub zajęła kierownicze stanowisko, ale to, czym się ona zajmuje, co ona faktycznie robi.

<sup>9</sup> A. Spotowski: op. cit.

<sup>10</sup> W. Wolter: Odpowiedzialność karna osób pełniących funkcje publiczne, „Państwo i Prawo” 1969 r., nr 6, str. 964.

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.II.1960 r. V K 1508/59 OSPiKA 1961 r., nr 3, poz. 87.

Analiza tych przepisów pozwala na stwierdzenie, że stanowisko kierownicze może zajmować dana osoba niezależnie od tego, czy i jaką umowę z nią zawarto, czy ta umowa ma charakter stały lub czasowy, czy i w jakiej formie pobiera ona wynagrodzenie. Jest zrozumiałe, że sama umowa może mieć znaczenie tylko o tyle, o ile umożliwi lepszą orientację co do charakteru i zakresu wykonywanej pracy. Mówiąc o kierowniczym stanowisku i ujmując tę kwestię ogólnie, należy przyjąć, że będzie tu chodzić o stanowiska związane z kierowaniem pracą podległego personelu, ponoszeniem odpowiedzialności za prawidłowe funkcjonowanie powierzonego odcinka pracy, zarządzaniem powierzonego mienia oraz reprezentowaniem interesów danej jednostki organizacyjnej. W uchwale nr 394 Rady Ministrów z dnia 17.IX.1959 r. w sprawie określenia kierowniczych i innych samodzielnych stanowisk uważa się w szczególności za takie stanowiska: a) dyrektorów (kierowników) zakładów pracy i ich stałych zastępców, b) naczelnych (głównych) inżynierów (kierowników produkcji) i ich stałych zastępców, c) głównych księgowych (starszych księgowych) i ich stałych zastępców, d) kierowników (naczelników) wydziałów, działów, sekcji oraz równorzędnych komórek organizacyjnych i ich stałych zastępców, a także kierowników zmianowych, e) kierowników określonego zespołu pracowników i ich stałych zastępców. Za pracowników na stanowiskach kierowniczych uznano również pracowników, którym powierzono pełnienie obowiązków na stanowiskach uznanych za kierownicze, oraz majstrów, mistrzów, starszych mistrzów, starszych majstrów, pracowników zajmujących stanowiska równorzędne, magazynierów i starszych magazynierów — przede wszystkim w zakresie przyjmowania i zdawania zmiany. Wymieniona uchwała Rady Ministrów wydana na podstawie delegacji ustawowej przewidzianej w art. 16a ust. 2 ustawy z dnia 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z 1958 r. Nr 44, poz. 219), odnosi się do wszystkich jednostek organizacyjnych w przemyśle i handlu.

W reasumpcji należy stwierdzić, że każda osoba zajmująca stanowisko kierownika punktu usługowego przedsiębiorstwa państwowego, instytucji państwowej, organizacji spółdzielczej lub społecznej, tak jak każda osoba zajmująca w tych jednostkach kierownicze stanowisko — niezależnie od sposobu powołania na to stanowisko i formy zapłaty — jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 120 § 11 k.k.

Taka osoba, jako funkcjonariusz publiczny, podlega z jednej strony surowszej odpowiedzialności karnej, a z drugiej korzysta ze wzmożonej ochrony prawnej. Sprawca, który dopuści się czynnej napaści na kierownika punktu usługowego (m.in. spółdzielni pracy) w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, znieważy takiego kierownika podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, będzie więc podlegał odpowiedzialności karnej z art. 233 i 236 k.k.

W odpowiedzi na postawione pytanie należy zatem stwierdzić, że kierownik punktu usługowego wielobranżowej spółdzielni pracy korzysta z ochrony prawnej przewidzianej w art. 233 i 236 k.k., jako funkcjonariusz publiczny.

*adw. Czesław Jaworski*